

Warszawa 26.04.2023 r.

dr hab. Jan Mioduszeński, prof. ASP

Wydział Malarstwa

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Recenzja w postępowaniu doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki pracy doktorskiej autorstwa Pani mgr Moniki Polak z Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu; sporządzona na podstawie Uchwały nr 6/2022 Rady Dyscypliny ASP we Wrocławiu, w której powołano mnie na recenzenta.

Życiorys kandydatki:

Monika Polak (ur. 1992), laureatka (nagroda główna) konkursu malarskiego *Nowy obraz / Nowe Spojrzenie* (2018); stypendystka Programu stypendialnego dla doktorantów – Stypendium im. Jerzego Grotowskiego (2019/2020); dwukrotna stypendystka Rektora ASP we Wrocławiu, stypendium dla najlepszych doktorantów (2020/2021 i 2018/2019), stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia w czasie studiów magisterskich (2015/2016) a także stypendystka Stypendium artystycznego Prezydenta Miasta Wrocławia (2015/2016 oraz 2016/2017).

Uczyła się w Państwowym liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach, specjalność tkanina artystyczna (2008-2012). Od 2012 roku studiowała w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. W roku akademickim 2016/2017 roku obroniła z wyróżnieniem pracę dyplomową na kierunku malarstwo w Pracowni prof. Stanisława R. Kortyki i Pracowni mediów elektronicznych prof. Wojciecha Pukocza. W roku akademickim 2017/2018 podjęła kształcenie na Międzywydziałowych Studiach Doktoranckich macierzystej Akademii. Początkowo studia 3 stopnia realizowała pod opieką prof. Jacka Jarczewskiego, a następnie pod opieką prof. Łukasza Huculaka, któremu 29 kwietnia 2021 roku Rada Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta powierzyła funkcję promotora jej doktoratu.

Kandydatka do stopnia doktora posiada bogate cv artystyczne, w czasie studiów doktoranckich miała 3 wystawy indywidualne: *Artifictions* w 2022 roku w Krupa Galery we Wrocławiu (na której pokazała większość obrazów i instalacji malarskich z doktoratu), *Analogie* w 2019 roku w Galerii MS w Muzeum im. St. Staszica w Pile oraz *Body image* w 2019 roku w Galerii Duża

Scena UAP w Poznaniu. Brała także udział w 38 wystawach zbiorowych w latach studiów 3 stopnia, wykazując aktywność krajową i zagraniczną.

Ocena wraz z uzasadnieniem ogólnej wiedzy teoretycznej w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji zawartej w rozprawie doktorskiej mgr Moniki Polak

Praca artystyczna Moniki Polak opiera się na interdyscyplinarnym podejściu i korzystaniu z wiedzy wielu dziedzin i dyscyplin, jako tła intelektualnego dla jej obrazów i instalacji malarskich. Zebraną wiedzę doktorantka przedstawia w pisemnej rozprawie teoretycznej, mającej częściowo charakter popularno-naukowy a częściowo specjalistyczny (szczególnie w zakresie opisu technologii malarskiej). Doceniam to szerokie spojrzenie. Ocena ogólnej wiedzy teoretycznej zawartej w rozprawie siłą rzeczy musi wykraczać poza naszą dyscyplinę.

Monika Polak dzieli swoją rozprawę na 3 części: *Ciało, Medium, Obraz*, i taki też jest jej tytuł, w którym parafrazuje triadę zaczerpniętą z myśli Hansa Beltinga (u Beltinga „obraz – medium – ciało”). W części pierwszej doktorantka szeroko problematyzuje zagadnienia ciała, analizuje czym jest ciało dzisiaj, rozumiane szerzej niż ludzkie – co powiązane jest z manifestacjami jej sztuki – choć przecież nasz przyrodzony antropocentryzm stawia to ludzkie zawsze jako punkt odniesienia. Doktorantka skłania się ku nowym, poszerzonym definicjom ciała, które pojawiają się w XXI wiecznej nauce („nie ma jednego ciała, jak i żadne ciało nie jest jednością”, za dr hab. Moniką Bakke). „W mojej pracy posłużyłam się hasłem ciała, jako pojęcia unifikującego każdą formę istnienia w świecie – element ulegający przekształceniom środowiskowym”. Artystka widzi ciało w świetle koncepcji posthumanizmu i transhumanizmu, jest to dziś ujęcie aktualne i wciąż dyskutowane. Oba nurty badawczo-myślowne interesująco opisuje w swojej rozprawie. Posthumanizm zdaje się mieć istotne znaczenie dla charakteru jej pracy, bowiem Monika Polak jest wyraźnie czuła na łączność pomiędzy wszelkimi organizmami, osadzenie ciał pomiędzy ciałami w sieci połączeń. Filozofia transhumanizmu i jego badania, dobrze przybliżone przez doktorantkę czytelnikowi rozprawy, zmierzają, jak wiemy, do zwiększania ludzkiego potencjału poprzez zmiany ciała. Transhumanizm zdaje się mieć na tym etapie poszukiwań artystki znaczenie raczej kontekstualne. Ciała kreowane przez artystkę są syntetyczne i nieprawdziwe jednak nie są one powiązane z zagadnieniem cyborgizacji czy kreacji sztucznych organów, i osobiście nie czytam, na tym etapie, jej instalacji i obrazów jako prac transhumanistycznych. Uważam, że w omówieniu transhumanizmu artystka słusznie przywołuje rozmaite kontrowersje etyczne towarzyszące zjawisku kierowanej ewolucji. Omówienie koncepcji biohackingu, neurohackingu, ekstensji możliwości

człowieka do cech nadludzkich, fuzji człowieka z komputerem, transferu umysłu, nowych rodzajów komunikacji i poszerzania możliwości zmysłowych to już element futurologiczny tej rozprawy. Autorka odwołuje się do koncepcji „nadchodzącej osobliwości” Raymonda Kurzweila, przedstawiciela filozofii transhumanistycznej, przeczytała także najnowszą literaturę przedmiotu w języku polskim, jednak, rozsądnie w mojej opinii, zachowuje swoisty dystans do futurologicznych koncepcji transhumanizmu o którym pisze, że „nie jest pozbawiony kontrowersji i wątpliwości, a jego konsekwencje (...) nie są do końca rozpoznane”. Doktorantka ma dystans krytyczny, zaznaczony w rozprawie, wobec koncepcji hegemonii poprawionego człowieka, a z życzliwym zainteresowaniem opisuje koncepcje modelu współpracy międzygatunkowej w posthumanizmie.

Rozdział pierwszy rozprawy Moniki Polak traktuje ponadto o antropocenie (następna epoka geologiczna po ogłoszeniu końca holocenu przez Kongres Geologiczny) i rozlicznych implikacjach zaistnienia tej nowej epoki. Doktorantka ukazuje, że jej zdefiniowanie i wprowadzenie badań nad nią w geologii czy oceanografii ma znacznie szerszy oddźwięk, i mocno rezonuje w humanistyce. Artystka uświadamia czytelnikowi, odpowiednio przywołując myśli różnych teoretyków (np. Ewy Bińczyk z UMK w Toruniu), jak złożony jest problem dzisiejszej degradacji środowiska i zachwiania klimatycznego. Wymienia, w oparciu o wiedzę naukową, dziewięć szczególnie groźnych i negatywnych czynników wpływających na sytuację globu w trzeciej dekadzie XXI wieku: m.in.: kondycję warstwy ozonowej, stopień zakwaszenia oceanów, dostępność wody pitnej, zanieczyszczenie chemiczne, (...) zmianę klimatyczną, tempo utraty bioróżnorodności. Artystka rzetelnie i na podstawie licznych lektur odwołuje się do wiedzy naukowej, która zaczyna oddziaływać na nas wszystkich jak zimny prysznic, a niekiedy powoduje silny lęk o przyszłość i stan, który został nazwany depresją klimatyczną. Zauważmy, że postulaty wyrażane przez ruchy ekologiczne czy młodzieżowy strajk klimatyczny mają szeroki oddźwięk medialny choć częstokroć przedstawiane są w mediach pobieżnie. Rozprawę mgr Moniki Polak cechuje uporządkowanie i zebranie w jednym miejscu właściwie dobranych faktów i opisów zjawisk oraz streszczeń koncepcji i stanowisk różnych nauk dotyczących zagrożeń epoki antropocenu. I dlatego jej tekst ma w dobrym sensie wartość popularno-naukową, miałem dużą przyjemność go czytać. Wysoko oceniam szeroki horyzont myślowy doktorantki i interdyscyplinarność ujęcia, wykraczająco poza hermetyzm jednej dyscypliny.

Bardzo ciekawym fragmentem części I rozprawy, jest fragment o plastiku jako o problemie współczesności. Monika Polak pisze o mikro i nanoplastikach, wszechobecności nanoplastiku w pożywieniu, wodach etc. Zasiadaniu plastiku przez organizmy żywe czyli plastisferze i ekspansji plastiku (także komuflowaniu się plastiku wśród organizmów żywych). Szczególnie ciekawe,

w kontekście jej sztucznie wykreowanych ciało-obrazów jest plastiglomerat, którego ilustrację umieszcza w pracy. Ta forma sztucznej skamieniałości jest swego rodzaju neo-curiosum, która umieszczona obok dzieł Moniki Polak staje się swoistym obiektem jej autorskiej kunstkamery – o skojarzeniach z tym rodzajem pierwowzorów muzeów więcej w ocenie części artystycznej. Fragment testu rozprawy o plastikach jest w moim odczuciu szczególnie dobrze dobrany jako kontekst dla twórczości artystycznej doktorantki, która wyraża się przed wszystkim w materii sztucznej i syntetycznej.

Monika Polak wskazuje także na postawy artystek i artystów zafascynowanych problematyką ciała, prezentując *last but not least* swoją szeroką wiedzę i orientację w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji. W rozprawie wymienia nazwiska: Pawła Matyszewskiego, Małgorzaty Kalinowskiej, Roberta Rumasa i Magdaleny Moskwy, artystek i artystów poruszających tematy bliskie jej poszukiwaniom. Odnosi się, ale raczej na marginesie, do znaczenia płynów w sztuce kobiecej, przez oczywistą równoległość tego wątku z płynną materią farby, którą operuje. Deklaruje, że najbardziej „interesują ją przedstawienia ciała nie ujęte w konwencji figuracji” oraz „sposoby posługiwania się tematyką cielesności bez wyraźnego zaznaczenia rysunku ludzkiej postaci”. Wymienia jako ważne dla siebie nurty art&science (oraz twórczość Agnieszki Kurant) oraz bio-art (oraz twórczość Diany Lelonek czy duetu The Tissue Culture & Art Project). Model artystki-naukownicy, który implikuje podejście naukowe w sztuce, w sensie ścisłym, jest w mojej opinii adekwatny do jej postawy w zakresie badań technologii farb i podłoży syntetycznych. Nie przypisałbym sztuki Moniki Polak do nurtu art&science, ale bez wątplenia jej sztuka to sztuka budująca metaforę nauki, sztuka o nauce. Podobnie o bio-artcie nie możemy tu mówić inaczej niż jako o temacie kreacji malarskiej, bowiem artystka nie używa materiału biologicznego. W gruncie rzeczy Monika Polak jest, w moim rozumieniu, oryginalną malarką posługującą się trikami iluzjonistycznymi, która tworzy obrazy na temat bio-artu i nauki. Malarstwo Moniki Polak jest jedynie zwierciadłem, w którym odbijają się zagadnienia naukowe.

Ocena wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora

Magister Monika Polak jest w mojej opinii w pełni przygotowana do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej a także naukowej i posiada stosowne umiejętności. Potrafi zorganizować swój warsztat twórczy i prowadzić badania (eksperymenty z technologią malarską) oraz wnioskować i dowodzić postawionych tez. Potrafi znajdować konteksty dla swoich dzieł, zarówno teorie

artystyczne jak i koncepcje z dziedziny nauk przyrodniczych i humanistyki. Umie dobierać literaturę, a także, co ważne, krytycznie wybierać z niej właściwe fragmenty. Ma umiejętność szerokiego, interdyscyplinarnego spojrzenia na świat, potrafi łączyć dziedziny nauki. Ponadto doktorantka wie jak właściwie ilustrować obrazem własne przemyślenia, co widać w interesującym układzie ilustracji w rozprawie doktorskiej. Rozprawa jest skonstruowana w przemyślany sposób i dobrze napisana. Monika Polak orientuje się także w jaki sposób pozyskiwać środki na pracę artystyczno-badawczą, o czym zaświadcza zdobyte przez nią stypendia. Regularnie wystawia i uczestniczy w obiegu sztuki, co w naszej dyscyplinie jest równoważne z publikowaniem. Wystawy jej dzieł są dobrze zaaranżowane, miałem okazję widzieć pokaz w Krupa Gallery, który zrobił na mnie wrażenie. Monikę Polak cechuje podejście eksperymentalne do sztuki i ciekawość materii z jaką pracuje. Dokonuje własnych odkryć technologicznych, jest innowacyjna i kreatywna w tej materii. Z prawdziwą pasją bada możliwości wyrazowe dyspersji żywicy akrylowej jako spoiwa w mieszaninie z pigmentami. Bada także nietradycyjne podobrazia i podkłady malarskie (płyty XPS, PMMA, PCV i siatki budowlane). Potrafi działać zespołowo i nawiązać współpracę naukową – mam na myśli współpracę z dr. hab. Michałem Matuszczykiem z Pracowni Metodyki Konserwacji i Restauracji Ceramiki, w której badała trwałość stosowanych w własnej praktyce twórczej niekonwencjonalnych podłoży malarskich. Umie także sięgnąć po aparaturę badawczą; w swoich eksperymentach w tej Pracowni postarzała próbki przygotowywanych przez siebie farb w celu określenia ich trwałości za pomocą komór starzeniowych (WKC 180/40 Weiss Technik – wpływ temperatur i wilgotności oraz Sunset XLS+ firmy Atlas – wpływ światła). W końcu umie przekazać swoją wiedzę i doświadczenia, w czasie studiów doktoranckich pełniła funkcję laborantki w Pracowni Technik Malarskich wrocławskiej ASP, o czym wspomina jej promotor prof. Łukasz Huculak w swojej opinii.

Ocena wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne dokonanie artystyczne

Dzieło Moniki Polak obejmuje grupę obrazów na płótnie i płycie XPS, instalacje malarską *Artificial bodies*, instalację *Rhizome* oraz instalację wieloelementową *Only polymers left alive*. Artystka z upodobaniem stosuje format kwadratu, na który często umieszcza formy zamknięte kształtem koła (m.in. *There is no planet B; Unknown, Supernova, Moving ovum*). Interesuje ją także ekspresja malarska poza formatem, w instalacji. Wówczas kreowane przez nią formy są same w sobie cielistym kształtem, bądź umieszczonym w środowisku wodnym, jak preparat, bądź w układzie wieloelementowym, o oddziaływaniu z przestrzenią galerii. Monika Polak ma predylekcje do płynnej, ciekącej, miejscami transparentnej materii farby, jak zaznacza w tekście w czasie studiów z upodobaniem malowała akwarelę. Kreowane przez nią światy są bioniczne w formie, przypominają

kolorystyką komórki, organizmy, ciała, widoki mikroskopowe i kosmiczne. Rozciągają się pomiędzy skalą mikro i makro (np. *Microplastic I* i *There is no planet B*), przy czym nie jest to skala zdefiniowana plastycznymi środkami a poprzez odwołanie się do wiedzy odbiorcy poprzez tytuł obrazu.

Zaprezentowane w rozprawie doktorskiej obrazy i instalacje są bardzo oryginalne i zaskakujące. Ich oryginalność, w mojej opinii, manifestuje się przede wszystkim w paradygmacie malarstwa. Są to bardzo wyszukane i niecodzienne obrazy iluzjonistyczne stawiające przed naszymi oczami sztuczne, syntetyczne ciała. Rozpatrywanie ich wobec badań nauk przyrodniczych daje im ważny kontekst myślowy, wnosi wiele, ale równie dużo wnosi przyjrzenie się im w kategoriach mimezis i sztuki naśladowania. Szczególnie instalacja *Artificial bodies* jest uwodząca i osobliwa, budzi skojarzenia z wunderkamerą. Wywołuje w widzu fascynację i podziw pomieszane z abjekcją. Można powiedzieć, choć w żadnym stopniu nie wpływa to na moją wysoką ocenę tekstu rozprawy, że jest pewną sztuką tak długo i ciekawie pisać o swoich pracach pomijając sprawy związane z esencją i historią uprawianej dyscypliny, czyli malarstwa. Paradoksalnie Monika Polak szuka wszędzie dookoła choć najwięcej dla mnie jako odbiorcy jej dzieł wynika z osadzenia ich w tradycji obrazowania związanej z XVII wieczną kulturą ciekawości (termin Krzysztofa Pomiana). Oczywiście aktualizowaną i posiadającą wymiar współczesny. Być może patrzę przez pryzmat moich fascynacji, ale zgodzimy się, że dzieło malarskie jest otwarte na interpretacje. W mojej opinii prace Polak są swoistą metaforą, są przestrożą wyrażoną językiem iluzyjnym i symbolicznym zarazem. Nie mamy tu przecież żadnych badań materiału biologicznego, żadnych typowych dla art&science zabiegów, mamy natomiast dość klasyczną relację pomiędzy sztucznym ciałem (ciało-obrazem) a znaczeniem, często kodowanym w tytule.

Zaprezentowany w ramach doktoratu cykl prac jest także oryginalny w kontekście modernistycznych rozważań o płaszczyźnie obrazu, kształcie obrazu i materialnym nośniku obrazu. Płaszczyzna malarska jako ciało i miękki obraz w środowisku wodnym to odnalezione przez doktorantkę nowości, i wcale nie jest tak łatwo znaleźć asocjacje dla tego rodzaju koncepcji malarskiej. Są to realizacje niewątpliwie poszerzające dyscyplinę malarstwa o nowe możliwości, realizacje innowacyjne.

Oczywiście można wyszukać pewne pokrewieństwa ciało-obrazów Moniki Polak z kreacją sztucznych ciał i ran w przemyśle filmowym (z rzeźbami Rona Muecka na przykład). Nasuwają się także zbieżności z XVII w. rzemiosłem twórców woskowych preparatów anatomicznych i barokową rzeźbą ciała z wosku (np. Gaetano Giulio Zumbo). Można by także rozpatrzyć sztukę w Moniki

Polak w kategoriach biologizowanego malarstwa materii, oraz zastanowić się nad umieszczeniem jej w szerszym kontekście malarstwa XXI w. radykalnie eksperymentującego z nowymi możliwościami farby (poprzez poszukiwania własnych, autorskich farb i pigmentów). Aby podać przykład z naszego „podwórka” spójrzmy na eksperymenty gdańskiego malarza Arkadiusza Sylwestrowicza a ze sztuki światowej przywołam głośny spór o czarny pigment Vantablack i Anisha Kapoora oraz kontrowersje wokół rezerwacji przez niego tego arcy-czarnego pigmentu. Ponadto twórczość Moniki Polak wykazuje także pewne związki ze sztuką procesualną. I w końcu, poprzez zagadnienie tworzyw sztucznych, wiąże się z magicznymi, prekursorskimi *Artonami* Włodzimierza Borowskiego z lubelskiej grupy Zamek.

Gest sytuowania swojej sztuki bardziej w kręgu nauki, w wyłącznym odniesieniu do sztuki najnowszej jest świadomym wyborem Moniki Polak, i ten wybór należy uszanować. W zaznaczonych przez nią w tekście granicach jej wypowiedź artystyczna ma jakość i oryginalność. W przedstawionym przeze mnie sposobie widzenia jej prac w powiązaniu z tradycją malarstwa mimetycznego te ciało-obrazy zdają się uzyskiwać dodatkowe, bogate znaczenia. Tak je czytam, i w tej lekturze nie jestem w stanie pozbyć się skojarzeń z kunstkamerą, naturaliami, pierwszymi muzeami i odwołaniem się do ciekawości spojrzenia.

Konkluzja:

Dokonania artystyczne przedstawione przez mgr Monikę Polak są w mojej opinii oryginalne. Doktorantka wykazuje się ogólną wiedzą w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki oraz szerzej, co powiązane jest z interdyscyplinarnym charakterem jej praktyki i rozprawy. Jest także przygotowana do samodzielnej pracy twórczej.

Tym samym rozprawa doktorska mgr Moniki Polak spełnia wymogi art. 187.1. Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku.

Wnioskuje do Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu o nadanie mgr Monice Polak stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.

Ponieważ zaprezentowana rozprawa i dzieła artystyczne prezentują w mojej opinii szczególnie wysoki poziom wnioskuję o wyróżnienie.

dr hab. Jan Mioduszewski



